

(II Romanista - F.Oddi) Roma ma kapitał rozsiany po Europie, ale nie wszystkie aktywa przynoszą dobry dochód. I podczas gdy Nzonzi, wysłany na wypożyczenie do Galatasaray, które z łatwością (wystarczyłoby tylko 0,5 mln euro) mogłoby przejść w dwuletnie, pomyślał dobrze o zerwaniu relacji, na tyle, że turecki klub myśli o natychmiastowym odesłaniu go w styczniu, dobre wiadomości - pod względem goli - przychodzą od Patrika Schicka, również oddanego latem, również na wypożyczenie z prawem wykupu. Pozyskał go Lipsk, ambitny klub niemiecki, który zamknął Bundesligę 2018/2019 na trzecim miejscu za plecami Bayernu Monachium i Borussii Dortmund, ale przed trójką wielkich niemieckiej piłki jak Bayer Leverkusen, Borussia Moenchengladbach i Wolfsburg.

Przede wszystkim Lipsk to drużyna Bundesligi utworzona przy stole - pod nazwą zespołu z piątej ligi regionalnej - przez kolosa napojów energetycznych, Red Bull, który nazwał go RasenBallSport Leipzig (Ball Sport on the Leipzig Meadow), aby móc używać skrótu RB, omijając normy sponsorowania w niemieckiej federacji. Bardzo mała historia (drugie miejsce w Bundeslidze 2015/2016, finał ostatniego Pucharu Niemiec), wielkie ambicje, jak przystało na bardzo bogatą międzynarodową firmę, która kontroluje dwie stajnie Formuły 1 i zespoły piłkarskie Salzburg oraz Nowy Jork. To klub idealny, aby wypromować piłkarza o ogromnym potencjale, w dużej mierze niewyrażonym, który nie potrafił już powtarzać strzelania z Sampdorii, 11 goli w 32 meczach, gdzie w dużej części sezonu grał jednak fragmenty meczów, gdyż podstawową parą w 4-3-1-2 Giampaolo byli Quagliarella-Muriel i dopiero w kwietniu Czech odebrał miejsce Kolumbijczykowi.

W czerwcu pozyskało go Juve za 30,5 mln euro: była klauzula by go kupić za 25 mln, ale Bianconeri dogadali się za wyższą kwotę, aby móc ją rozłożyć na trzy lata. Problem z sercem, który wyszedł w trakcie testów medycznych, doprowadził do zerwania operacji: problem był do rozwiązania na tyle, że 29 sierpnia 2017 roku Roma ogłosiła jego zakup z dość szczególną formułą, 5 mln euro za wypożyczenie, 9 mln za przymus wykupu, 8 mln ewentualnych bonusów plus ostatnia rata, do 1 lutego 2020. Gdyby Roma (która rok wcześniej była bliska pozyskaniu go z Bohemians za 4-5 mln euro) sprzedała tego gracza do tej daty, musiałaby oddać Sampdorii 50% z kwoty, z gwarantowanym minimum 20 mln euro, które są należne również w przypadku jeśli Giallorossi będą nadal właścicielem karty. Ogółem 42 mln euro, dużo więcej niż zapłaciłby Juventus: klauzula 25 mln euro już wygasła i cenę ustalał Ferrero, korzystając z włączenia się do walki Interu i Napoli.

Tyle tylko, że dało mu się odczuć lato bez przygotowania, tak jak i zderzenie z wielkim miejscem. I obecność w kadrze gracza nie do ruszenia jak Dzeko nie ułatwiła spraw: w Lipsku zdobył już 4 gole w lidze, z kolejnym trafieniem wyrówna zdobycz z dwóch lat w Serie A w barwach Giallorossich. Pierwszego strzelił 30 listopada z Paderborn, coś w stylu baletu, aby uwolnić się od obrońcy, potem asystował z Hoffenheim i strzelił trzy gole w ostatnich trzech meczach, z Fortuną

Dusseldorf, Borussią Dortmund i Augsburgiem. *"Chciałbym zostać w Lipsku - powiedział w strefie prasowej po ostatnim meczu - jest wielu młodych, dlatego nie ma problemu ze znalezieniem przestrzeni. Jesteśmy świetnym zespołem i bawimy się na boisku"*. Również dyrektor sportowy Krosche, jak donosi Kicker, z chęcią by go zatrzymał: *"Idealnie się tu zaaklimatyzował i to również idealne miejsce dla niego. Z naszym stylem gry może wykorzystać do maksimum swoje silne punkty"*. Roma byłaby zadowolona: oddała go na płatne wypożyczenie za 3,5 mln euro (plus 0,5 mln bonusów), prawo do wykupu ustalono na 28 mln euro (29 w przypadku awansu do Ligi Mistrzów). To mniej niż kosztował, ale to pieniądze, które wpłynęłyby w 2020 roku, po trzech latach amortyzacji, które pozwoliłyby uniknąć straty kapitałowej.

Autor: abruzzi